

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, Piotrkowska 11 Wierzbnik, Starachowicka 42 Ostrowiec, Focha 12 Skarżysko, 3-go Maja 40	REDAKCJA I ADMINISTRACJA Radom, Piłsudskiego 8 — tel.: 23-65 i 17-26	Od godz. 8—14 i 16—17 czynna Administracja od 8—14 i 16—17 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 13 do 14-ej.	REDAKCJA
--	---	---	----------

ANTYPAŃSTWOWE SZKODNICTWO

Jedno z haseł, które wysunęli inicjatorzy i organizatorzy tegorocznego Zjazdu Legionowego, brzmiało:

— Polskę obronisz karabinem, a nie rezolucjami wiecowemi.

Zdawałoby się, że zawołanie to jest jasne i niedwuznaczne wobec tego, co widzimy u naszych sąsiadów, z których jeden hołduje doktrynie dyktatury proletariatu a drugi wszechwładzy jednostki, ale obaj zgodnie stoją na stanowisku, że swe państwa obronią karabinem... Zdawałoby się, że hasło, które wysuwają u nas ci, którzy wywalczyli niepodległość, nie potrzebuje ani uzasadnienia ani komentarzy wobec wieści dochodzących z Francji i Anglii, Włoch i Stanów Zjednoczonych, Japonii i Chin, które wszystkie na karabinie przedewszystkiem opierają swą państwowość

Zdawałoby się wreszcie, że hasło „Polskę obronisz karabinem, a nie rezolucjami”, po przeszło 14-letnich perypetjach „konferencji rozbrojeniowej” stało się oczywistością, nie podlegającą żadnej dyskusji.

Takby się przynajmniej zdawało...

A jednak znalazła się u nas partja — właściwie główny organ partyn — który chce kwestjonować tę oczywistość, przeciwstawia się tezie, że Polska o-przeć się musi przedewszystkiem na własnej sile zbrojnej.

W numerze z dn. 18 b. m centralnego organu PPS-CKW znajdujemy obszerny wywód, zwalczający i potępiający hasło, krzewione przez Związek Legionowy, Związek Strzelecki i inne pokrewne organizacje nasze.

Czyni to organ partji, należącej wciąż jeszcze do II Międzynarodówki, tej samej, która przyjmowała do wiadomości i aprobowwała, gdy w Niemczech tow. Breitscheid opowiadał się za miliardowymi kredytami na budowę opancerzonych kolosów morskich, gdy we Francji tow. Blum wotował na rzecz kredytów wojennych.

To, co PPS-CKW uważała i uważa za oczywiste zagranicą Polski—to samo gani i potępia, jeśli chodzi o polskie przygotowanie zbrojne...

Ale dlaczego gani i potępia?

Posłuchajmy głównego argumentu:

„Jeśli chodzi o Polskę — pisze „Robotnik” — to znajduje się ona w takiej sytuacji geograficznej, politycznej i gospodarczej, że argument karabinowy najmniej może być w niej zastosowany. Polska leży wśród państw najeżonych bagnetami; każda wojna grozi spustoszeniem jej terenów, a w razie wojny z Niemcami lub Rosją sam byt naszego kraju stanąłby pod znakiem zapytania”.

Oto dosłowne brzmienie tego niesłychanego wybruku, tej zbrodniczej wręcz propagandy defetystycznej, na jaką sobie pozwolił centralny organ PPS-CKW.

Cóż znaczą te słowa?

Znaczą one: zrzeknijmy się myśli o obronie naszej niepodległości! dajmy sobie pokój z mrzonkami o utrzymaniu własnej państwowości na wypadek wojny! bo nic nam nie pomoże, bo jesteśmy zgóry skazani na zagładę...

I te wywody czyta robotnik polski, czyta dorastające pokolenie — taką sieją pesymizmu i defetyzmu przemawia polskie pismo do Polaków!

Ale słowa te nie tylko są występczą antypaństwową propagandą — są one ponadto i merytorycznie nawskroś fałszywe. Ledwo 13 lat minęło, gdy musieliśmy toczyć wojnę na olbrzymiej

przestrzeni naszej wschodniej granicy. Toczyliśmy ją w stokroć gorszych warunkach. Bo tuż po odzyskaniu wolności, po 4-ach latach spustoszeń okupantów i przeciągających przez Polskę wojsk obcych, zmagając się z brakiem broni i amunicji, mając przeciw sobie agresywność fanatyków idei zdobycia Europy dla komunizmu, nie mając jeszcze zrębów organizacyjnych regularnej armji, improvizując naprędce formacje bojowe i oddziały służb różnorakich, odgrywających w nowoczesnej technice wojennej olbrzymią rolę, przełamując wreszcie psychologiczną niechęć do wojowania, szercząc się wśród zmęczonej i wyczerpanej 4-letnimi zmaganiem Europy. A jednak zwyciężyliśmy!

Jeśli uczynić to mogliśmy wtedy — to jakim prawem teraz sugeruje „Robotnik” społeczeństwu polskiemu, że „każda wojna” postawiłaby „byt naszego kraju pod znakiem zapytania”?

Czyż takie sugestje nie są jawną propagandą haniebnego defetyzmu? Czyż trujący jad, jaki płynie ze słów „Robotnika”, nie godzi wręcz w podwaliny naszego bytu państwowego?

Ale czego właściwie „Robotnik” chce? Cóż ma Polska robić po strzaskaniu karabinów?

Zajmuje się organ PPS-CKW tem zagadnieniem, a jakże. I daje Polsce dwie rady: po pierwsze „Polska jest przeznaczona do przodowania w pacyfizmie”, i po wtóre: Polska ma za zadanie współpracować z innymi w „obaleniu hitleryzmu”.

I tu właśnie wylazi sztyldo z worka... Jedyny kłopot i jedyna troska polskiego socjalizmu polega na tem, że biedni uciekinierzy z Niemiec, różne Wolsy, Bauery itd. stracili w Berlinie posady w gabinetach ministerjalnych i związkach zawodowych. Polska ma w te pędy ru-

czyć, aby znów tow. Noske był oberprezydentem Brandenburgji lub tow. Sievering ministrem pruskim...

Przypuśćmy, że Polska nie ma nic lepszego do roboty. Ale jak tę krucjatę „obalenia hitleryzmu” sobie „Robotnik” wyobraża, gdy Polska zdruzgota swe karabiny?

Oto kwintesencja nonsensu, na jaki u nas od 15-tu lat zdobyć się mogło polskie pismo. Z jednej strony każe PPS-CKW naszemu państwu „przodować w pacyfizmie”, a z drugiej „obalać hitleryzm”; równocześnie sieje defetyzm w kraju, malując ponure widma niemożności obrony kraju, a zarazem każe Polsce urządzać krucjatę w interesie bankrutującego w Europie Drugiego Internacjonalu...

I dziwić się potem, że partja, która prowadzi swych adherentów w taki labirynt niedorzeczności i perfidji zarazem, grzęźnie w marazmie...

PO HARCERSKIM ZŁOCIE

Doniesienia prasy polskiej i obcej zgodnie stwierdzają, że reprezentacja polskiego harcerstwa, biorąca udział w zakończonym świeżo światowym zlocie w Götting, była przedmiotem ogólnego zainteresowania i wysunęła się na czoło przybyłych na zlot zespołów przez swą liczebność, dyscyplinę i wysoki poziom sprawności. Ten egzamin z dotychczasowego dorobku, zdany tak chlubnie przed areopagiem kilkudziesięciu narodów, ma niezawodnie swój niemały walor propagandowy.

Jeśli polskie „Czuwaj” było na ustach wszystkich, na ulicach Budapesztu i w harcerskich obozach innych narodowości, jeśli pokazy naszego folkloru spotykały się ogólnie z gorącym przyjęciem, jeśli ewolucjom naszych szybowników przyglądał się z takim demonstracyjnym zainteresowaniem wielki twórca ruchu harcerskiego, generał Baden Powell, — wszystko to pomnaża wiedzę obcych o Polsce i nakazuje dla tej Polski powszechny szacunek. Raz jeszcze ujrzał świat, że obok pokolenia Żwirki, Skarżyńskiego, Kusocińskiego i innych asów naszej tężyzny fizycznej i dyscypliny moralnej, w drugim niejako rzucie wyrasta generacja najmłodszych, również zaprawiona do trudów fizycznych, karna i ambitna, biorąca ochoczo na swe ramiona brzemie społecznej pracy.

Harcerstwo polskie bowiem nie zaklepa się tylko w sportowych wyczynach, w jak najsprawniejszym założeniu obozu, w kulcie dla siły i tężyzny fizycznej. Jest równocześnie szkołą cnót społecznych: zmysłu hierarchji i dyscypliny, zmysłu koleżeństwa i zespołowej roboty. Jest szkołą obywatelską i państwowo-twórczą. W atmosferze panującej wśród naszych harcerzy świadczą dobitnie słowa jednego z tych kilkunastoletnich zuchów, który zagadnięty przez któregoś z obcych dziennikarzy o problem „korytarza pomorskiego”, odwarknął krótko i hardo: „Niema korytarza, jest tylko Polska”.

Nic w tem dziwnego, że tak pięknym duchem polskości i państwowego instynktu przeniknięte jest polskie harcerstwo. Zbyt piękne są jego tradycje. W roku przyszłym przypada właśnie 25-ta rocznica powstania we Lwowie pierwszych tajnych polskich oddziałów harcerskich, t. zw. „oddziałów ćwiczebnych”. I świeżo właśnie Wojskowe Biuro Historyczne, doceniając w całej pełni znaczenie harcerstwa w polskim ruchu wyzwolęńczym,

rozpisało ankietę, by ocalić od zapomnienia te podwalinowe, konspiracyjne prace, podjęte na ziemiach polskich przez ludzi tego entuzjazmu i zasługi, jak A. Małkowski, Cz. Pieniążkiewicz, pułk. H. Bagiński i inni.

Ruch harcerski, przeszczepiony na grunt polski w r. 1909, stał się odrazu jedną z dźwigni naszego ruchu niepodległościowego. Krzewił nie tylko tężyznę fizyczną i wysoki poziom etyczny wśród uczniowskich gromad. Był od pierwszej chwili swego powstania w orbicie tych wpływów ideowych, jakie promieniowały z polskich szkół wojskowych, Związków i Drużyn Strzeleckich. Był przedszkolem dla dalszej niepodległościowej roboty. Kazał czuwać i gotować się na dni, które szły w lunach nadciągającej nieuchronnie światowej zawieruchy wojennej, w narastających wciąż antagonizmach wzajemnych między państwami zaborczemi.

W okresie legjonów, w okresie wojny polsko bolszewickiej harcerz polski objął broń. Kładł swe młode życie w ofierze ojczyźnie w myśl pięknych nakazów prawa harcerskiego, które uczy, że niema rozdzwiku między słowem a czynem i że tylko bezinteresowny ofiarny czyn decyduje o wartości człowieka.

Harcerstwo polskie czuwa i dziś w służbie narodowych i państwowych ideałów. Spęłzył na niczem prostactwie próby podporządkowania harcerstwa pod batutę szowinistycznego krzykactwa i kreciej obwiepolskiej roboty. Stając zdala od walk partyjnych, harcerz służy jedynie państwu.

Jest członkiem wielkiej rodziny, rozsianej po całym świecie. Na międzynarodowych zlotach zadzierżga węzły koleżeństwa z młodzieżą innych państw i narodów, oddycha atmosferą wszechludzkiej solidarności i braterstwa. Lecz wie, że do ogólnoludzkiego dorobku wnieść musi własne wartości, że całą swą pracę oprzeć musi na zespoleniu swego wysiłku z dobrem państwa, że jest poręką i współtwórcą przyszłego rozwoju ojczyzny.

Młodzieży polska, co wykuwać będziesz przyszłość państwa, — czuwać! Ra.

NIE BĘDZIE REPREZENTACJI POLSKI NA V-ym KONGRESIE C.I.E.

Dowiadujemy się, że polska młodzież akademicka nie będzie reprezentowana na V-ym międzynarodowym Kongresie C. I. E. (Confédération Internationale des Etudiants), zwołanym do Wenecji.

Reprezentacja polskiej młodzieży akademickiej nie weźmie również udziału w imprezach związanych z kongresem, jak międzynarodowe sportowe zawody akademickie w Turynie i międzynarodowa konferencja pracy akademickiej.

Absencję młodzieży polskiej na kongresie C. I. E. uznać należy za objaw dodatni. Instytucja ta — niegdyś po-

ważna i wpływowa — ograniczyła się w ostatnich latach wyłącznie do urządzania kongresów, których programy wypełnione przyjęciami i bankietami nie dawały młodzieży akademickiej nic zupełnie w sensie rozwinięcia stosunków międzynarodowych i przyjaźnielskiej współpracy.

Wręcz przeciwnie — od kilku lat na kongresach C. I. E. dochodziło do przykrych tarć politycznych, których rezultaty długo jeszcze po kongresach fermentowały w życiu organizacyjnym młodzieży akademickiej.

Kronika Zarząd Miasta obraduje

SIERPIEŃ

20

NIEDZIELA

11 po Z. Sw., Bern.

Osobiste

Rozpoczął 5 tygodniowy urlop wypoczynkowy p. dyrektor Edmund Mickiewicz z Dyrekcji Lasów Państwowych.

Funkcje zastępcze pełni p. inż. Zygmunt Lachmajer.

Urlopy wypoczynkowe rozpoczęli p. Wacław Jerzykiewicz — kierownik Wydziału organizacyjnego oraz p. Korol Mrozowski kierownik W-łu Finansowego, z Dyrekcji Lasów Państwowych.

Nabożeństwa na rozpoczęcie roku szkolnego

W poniedziałek dn. 21 o godz. 9 ej i 10-ej rano odbędą się nabożeństwa szkolne we wszystkich kościołach na rozpoczęcie roku szkolnego.

Zebranie w sprawie obniżenia ceny prądu elektrycznego

Onegdaj odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie Komitetu Obywatelskiego walki o potaniecie prądu elektrycznego, na którym powzięto szereg uchwał.

Przebieg posiedzenia, ze względu na dobro toczących się petrahtacji, na razie nie podajemy do wiadomości publicznej.

W przyszłym tygodniu komitet Obywatelski zwołaie szerszą konferencję, na której reprezentowany będzie Zarząd Miasta, ogół konsumentów prądu elektrycznego, oraz również ma wziąć udział dyrektor elektrowni miejskiej p. inż. Chądziński.

Akademicki Oddz. Zw. Strzel. w Radomiu

W środę 23 bm. o godz. 11-ej odbędzie się w lokalu Oficerów Rezerwy (Teatr Rozmaitości wejście od ulicy Kozienickiej) pierwsza zbiórka kandydatów członków i sympatyków Akad. Oddz. Zw. Strzel.

Członkami A. O. Z. S. są akademicy, oficerowie, podchorążowie rezerwy i absolwenci szkół zawodowych.

Zebranie rodzicielskie

Zebranie rodziców uczni uczęszczających do b. szkoły ćwiczeń przy Seminarjum Nauczycielskim męskim odbędzie się w dn. 21 sierpnia br. o godz. 18 ej w budynku teatru „Rozmaitości“.

Dzieci ćwiczeniówki będą uczęszczać do szkoły powszechnej im. Kościuszki

Onegdaj odbyła się konferencja kierowników szkół z udziałem p. insp. F. Chlewskiego i nacz. w-łu Oświatowego p. St. Dziubaka, na której postanowiono, że dzieci ćwiczeniówki będą uczęszczać chwilowo do szkoły powszechnej im. Kościuszki mieszczącej się przy ul. Dzieżkowskiej Nr. 9.

Sport w K.P.W.

W dniu 13 sierpnia rb. drużyna miejscowego Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego (mistrz Okręgu radomskiego KPW.) pod kierownictwem referenta WF. Ogniska p. Tadeusza Sygutowskiego wzięła udział w zawodach lekkoatletycznych i giersportowych z mistrzowską drużyną II-go Rejonu KPW. w Chełmie, odnosząc zwycięstwo we wszystkich konkurencjach, bijąc Chełm w stosunku 26—15. W najbliższą niedzielę zwycięska drużyna wyjedzie do Ostrowca celem wzięcia udziału w zawodach z Klubem Sportowym przy Zakładach Ostrowieckich.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszek, opuchlinie i stanach zapalnych kiszek grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa”, szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Zalecana przez lekarzy.

Onegdaj odbyło się zebranie Zarządu Miasta w którym wzięli udział p. płk. Jazdzynski oraz Naczelnicy zainteresowanych wydziałów.

Na konferencji omówiono sprawę wykonania zamierzonych robót budowlanych a więc kolejność robót, sprawę zakupu materiałów budowlanych, oraz szereg spraw natury technicznej.

Budowa szkół

Ze względu na trudności terenowe przedewszystkiem zostanie podjęta budowa szkoły w Starym Ogrodzie, pod którą jest wytknięty plac.

Budowa na Glinicach napotyka na trudności, spowodowane tem, że Magistrat posiada tam jeden tylko plac miejski, na którym mieści się wierza ciśnień. Plac ten nie bardzo nadaje się na budowę

ULGOWE BILETY KOLEJOWE DLA UCZNIÓW NA 10 DNI SIERPNIA RB.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Komunikacji uznało konieczność wprowadzenia specjalnych biletów kolejowych dla młodzieży szkolnej na okres od dnia 20 do dnia 31 sierpnia rb. ze względu na wcześniejsze rozpoczęcie roku szkolnego.

Dotychczas stale młodzież szkolna korzystała z biletów ulgowych, upoważniających do przejazdu pomiędzy miejscem zamieszkania ucznia, a szkołą.

Bilety takie ważne były na okres

WSZYSTKIM NIGDY NIE DOGODZI

Z powodu wzmianki p. n. „Z tyłu frak z przodu brak” w Nr. 226 „Dzień Dobry” komunikują nam co następuje: ulicę „Mickiewicza”, a nie „Sienkiewicza” jak podano w Dzień Dobry, urządza się kompletnie t. j. po przeprowadzeniu kanału sanitarnego i linii wodociągowej, urządza się jezdnię z kamienia brukowanego pomiędzy krawężnikami betonowymi, a następnie będą ułożone chodniki.

Ulica ta od kilku lat leżała odłogiem i rzucała się w oczy każdemu przyjeżdżnemu do Radomia, wywołując wrazenie wsi w mieście.

Doprowadzenie jej do stanu należytego było koniecznością.

Na ulicy Kozienickiej prowadzone są duże roboty przy całkowitej naprawie nawierzchni na odcinku szosowym. Naprawa brukowanego odcinka tej ulicy będzie uskutecznioma we wrześniu lub październiku rb.

NIEBEZPIECZNA TRUCIZNA

W poprzednich numerach „Ziemi Radomskiej” zamieściliśmy artykuły, wykazujące, jak niebezpiecznym jest spożywanie mięsa nieznanego pochodzenia. W interesie zdrowia publicznego zarządy gmin prowadzą walkę z potajnym ubojem.

Niestety, część społeczeństwa nie tylko, że niedocenia doniosłości tej akcji, ale z narażeniem własnego zdrowia nabywa mięso od różnych domokrażców, w bramach domów i t. p., nie zwracając uwagi na to, czy mięso jest oznakowane pieczęcią miejskiego lekarza weterynarii.

By dowieść, jak duży procent bydła i trzody chlewnej wskutek chorób nie nadaje się do spożycia, przytaczamy następujące dane, które chyba uświadomią najbardziej zacofanego człowieka.

W Rzeźni miejskiej zabito w roku 1928 25505 sztuk bydła, cieląt i owiec — z tego 770 sztuk było chorych na gruźlicę, 4438 na inne choroby, w r. 1929 — na 23820 sztuk — 856 na gruźlicę, 4849 na inne choroby, w roku 1932 na 31669 sztuk — 766 na gruźlicę, 3566 na inne choroby. W roku 1928 na 10124 sztuki trzody chlewnej było chorych: na gruźlicę 28, na włośnię (trychninę) — 5, na wągry (wągry) — 20, na inne choroby 1789, w roku zaś 1932 na

szkoły, to też ewentualna budowa na owym placu będzie tylko ostatecznością.

Ze względu na specjalny charakter budownictwa szkolnego nad należytem przystosowaniem budynków będzie czuwać komisja złożona z inspektora szkolnego, naczelnika W-łu Oświatowego, tudzież wydelegowanego członka Rady Przybocznej.

Budowa baraku dla bezdomnych

Równolegle z poprzednio wymienionymi pracami zostanie podjęta budowa baraku dla bezdomnych w sąsiedztwie już istniejących na Nowym Świecie.

Barak dla bezdomnych będzie konstrukcji drewnianej, na podmurówce z cegły, kryty papą.

Budynek o powierzchni 25 m² będzie zawierał 10 izb. Ponieważ w każdej izbie będzie można pomieścić po dwie rodzi-

jednego miesiąca i wykupywano je na początku każdego miesiąca.

Wobec rozpoczęcia zajęć szkolnych w bieżącym roku już w dniu 21-ym sierpnia — minister komunikacji inż. Butkiewicz wydał w dniu 18-ym b. m. zarządzenie telegraficzne do wszystkich derekcyj kolejowych, polecające sprzedawanie biletów uczniowskich na czas od dnia 20-go do dnia 31-go b. m. za opłatą 1/3 ceny ulgowego miesięcznego biletu uczniowskiego.

Wogóle w miesiącach letnich główny nacisk kładzie się na urządzenie nowych ulic, gdyż przy tych robotach zwykle są do wykonania większe roboty ziemne, którym deszcze przeszkadzają i których prowadzenie w porze wiosennej czy jesiennej, obfitującej w znaczne opady atmosferyczne, jest nie wskazane, natomiast naprawa bruków może być wykonywana jesienią i wtedy będzie właśnie całą siłą brukarską prowadzona.

Było to zresztą zaznaczone w Nr. 182 „Ziemi Radomskiej”, której widocznie redaktor „Dzień Dobry” nie czytał i odkrywa Amerykę.

Co do chodników, to urządzenie ich i utrzymanie należy do właścicieli przyległych działek.

Tyle dla uświadomienia czytelników, że roboty Magistrat prowadzi planowo i z rozmysłem.

ny, to też jeszcze w bieżącym roku około 80 osób bezdomnych znajdzie dach nad głową.

Należy dodać, że wszystkie prace budowlane będą wykonane kontyngentem robotników już zatrudnionych na robotach miejskich. Prócz tego zostaną zaangażowane w miarę potrzeby, przez W-ł Budownictwa fachowcy rzemieślnicy.

Wyrok na furmanów z Przytyka

Przez kilka dni przed Sądem Okręgowym w Radomiu odbywała się rozprawa przeciwko furmanom z Przytyka, którzy, jak głosił akt oskarżenia, założyli związek furmanów i za pomocą groźby i przemocy zmuszali niezeruszonych do zaniechania przewożenia osób i towarów, przyczem dopuszczano się gwałtu, trucia koni i t. p. praktyk.

W tej sprawie sąd przesłuchiwał 58 świadków, a oskarżonych broniło aż pięciu adwokatów radomskich.

Wyrok Sądu Okręgowego, jaki zapadł, skazuje:

Abrama i Zelika Blumensteinów na 3 lata więzienia; A. Szwincera, Sz. Endla i Rozenholca na 2 lata więzienia z zawieszeniem dla pierwszych dwu kary na pięć lat; J i B. Blumensteinów na półtora roku, Pomroka na 1 rok więzienia, z zawieszeniem na 6 lat oraz nieletniego Tupmana na dom poprawy z zawieszeniem na 5 lat.

Wszyscy skazani pozbawieni zostali praw na tat 5.

„Ostatnia eskapada”

Kino „Apollo” wyświetla dziś, w niedzielę po cenach znizonych — 35 gr. na wszystkie miejsca — film polskiej produkcji p. t. „Ostatnia eskapada”.

Początek seansów o godz. 12 i 14-ej.

Dolar zł. 6.45

Dziś zebrania giełdowego niema. Na prywatnym rynku dolarowym dalszy spadek dolara do 6.53 przy obliczeniu międzynarodowym 6.55.

Bank Polski obniżył cenę dolara do 6.45

Złoto nadal słabe.

REPERTUAR KIN

KINO „APOLLO” — „Kobieta nie grzesz”
KINO „CORSO” — „Wyspa tajemnic” na scenie rewja.

KINO „CZARY” — „Karawaniarz” oraz „Czy zdradziła”.

KINO „ZNICZ” — „Dusze w niewoli”.

DYŻURY APTEK

Z niedzieli na poniedziałek apteka Kasprykowskiego, Rynek.

Z poniedziałku na wtorek apteka Bruśnickiego, Żeromskiego 5.

RADJO - WARSZAWA

Na niedzielę 20.VIII

Warszawa (1411.8) Godz. 9: naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie, 10: płyty, 10.30: uroczystości poświęcenia sztandaru Obrońców Kresów Wschodnich, 12.15: transm. z Krakowa otwarcia Międzynar. wystawy fotograficznej, 12.25: poranek muzyczny, ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i St. Jarzębski (skrzyp.), 14: „Kupno ziemi w świetle nowych ustaw i rozporządzeń”, 14.15: komunikat roln.-meteorologiczny, 14.20: płyty, 14.45: „Porady weterynaryjne” — prof. L. Dobrzański, 15.05: płyty, wiadomości bieżące i kom. Zw. Prac. Gmin. Wiejsk. 16: Radiotygodnik dla młodzieży B. Winawera, 16.15: transm. ze Lwowa, 16.30: recital śpiewaczy L. Zamorskiej (sopran), przy fort. L. Urstein, 17: „Emigracja a bezrobocie”, p. M. Balzigerowa, 17.15: koncert pol. muz. ludowej, ork. A. Stremberga i Wł. Kaczyńskiego oraz M. Janowski (tenor) i L. Urstein, 18: płyty, 18.35: program na dz. nast., 18.40: rozmaitości, 19: słuch. z Krakowa, 19.40: skrzynka tech. p. p. W. Frenkiel, 20. koncert ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, W. Werwińskiej (sopr.) i L. Ursteina (akomp.), 20.50: dziennik wieczorny, 21: transm. ze Lwowa, 22: muz. taneczna, 22.25: wiad. sport., 22.40: wiad. meteor. i polic., 22.45: d. c. muzyki tan.

Z gór

Widocznie sprzyja mi los, bo kiedy wyjechałem na kilkanaście dni z Radomia, wypogodziło się kapeczkę.

Zasmarkane niebo zamknęło słuzy, a przeżądajne słońce wylało na plecy nasze igrając tam złośliwie pod subtelną koronką płatkami złączącej skóry.

Los, który zwykle ludźmi rzuca po świecie, jak wściekła kuchara taieżami, rzucił i mną

Rzucił wysoko, w góry.

Narazie spadłem do Rabki.

Przedewszystkiem spostrzegłem ogromną ilość nas.

Tak, nas, radomiaków.

Są też „nasi“, też zresztą radomiacy Komisja Zdrowia notowała w swych spisach około osiemdziesiąt rodzin z Radomia.

Rodzin!

Tych bowiem, co przybyli tu z Radomia z cudzemi żonami lub mężami jest kilkoro, notowanych przez komisję Filij Radomskich Plotkarek, ale rodzona dyskrekcja nakazuje mi o tem milczeć, a nawet żałować tego, co rzekłem...

Naogół jest tu wesóło, i duży jest ruch. W pensjonatach, w restauracjach, w górach, w krzakach...

Ale to tylko wieczorem. (to znaczy wieczorem w restauracjach).

Letnicy lubią się gnieść po dancin-gach: Przy stoliku obok witki jubel, przy, sałatka z pomidora i kieliszek.

Nie wiem z czego. (Jest ze szkła, ale co w nim było).

Miedzianowłosa dama, siedząca w kawiarni własnego potu chłodzi się sa-latką...

— Panie, cytryny! jest tu octu?

Ewentualnie! — odpowiada zagad-nięty.

Ja osobiście spostrzegam także ewen-tualnie cebulę.

Poza tańcem lubią tu też czytać —... Na kilku stołach sprzedają książki... Od 10 groszy...

Wiele osób kupuje...

Znawca literatury...

— „Na Morzu Faraona“, zachęca zakupień.

— O! Faraona! cieszy się kupująca.

— Nie, Karola Maya, proszę pani...

Książki czyta się potem w lesie, do-łd tułejscy goście wylegają stadami, z wielkim szwargotem.

Zaśmiewa się wtedy cudowne okolice papierami i skorupkami od jaj...

Stąd pogłoski, że gdzieś tam biega-ją śniegi.

Ci, którzy nie wsiąkają powietrza w nosie lub nie toną w nieprzebranych gęsz-cach, ułilają sobie czas na deptaku i w parku — sympatycznymi ploteczkami...

Tu najwięcej radomiaków.

My to mamy we krwi. Ale to przeje-żdz! Odejdzie z krwią. Wypiją nam pchły w naszych kinach.

Nieprawdą jest, że tu w Rabce są przeważnie dzieci...

Przeciwie — przeważnie są starci, w pełni wieku i siły...

Dzieci dopiero będą. Tak mi mówi pewna stara panna, z Radomia...

erte.

Varia

Pan ST-ASTE w 26 numerze „Wol-nomyśliciela Polskiego“ z bieżącego roku pisał: Dążności do powrotu do „czystej rasy“ w Niemczech, których objawem jest wypędzanie żydów, oraz Niemców podejrzanych o domieszki krwi żydow-skiej nie są nowe.

Widzieliśmy je już dawniej w postaci alk chrześcijan z żydowstwem, muzuł-manów z gaurami. Miało to jednak zawsze podkłady religijne. Nietyle na-rodowość była łącznikiem, ile religia.

W historii żydowstwa widzieliśmy już je-naki okres, gdzie religia sprzęgłszy się z narodowością dążyła do „czystości rasy“.

Żydz za czasów Ezdrasza wróciwszy niewoli do Ojczyzny rozpoczęli akcję zyszczenia kraju z żywiołów cudzo-ziemskich. Nawet rodziny, w których członkiem rodziny był cudzoziemiec lub dzioziemka rozrywano w imię hasła czystości narodowej i religijnej.

Należy sądzić że Sz. Autor zdaje sobie jednak sprawę z przestąpienia wie-ku, jaka nas dzieli od czasów Ezdrasza i innych wymogów stawianych współcze-snym społeczeństwom. (Red.)

Jak powinna być ubrana młodzież szkół państwowych?

Niewszyscy rodzice wiedzą, że uka-zało się rozporządzenie Min. WR. i OP. z dnia 27 marca b.r., które ustala jedno-lity typ ubioru młodzieży państwowych szkół średnich, ogólnokształcących i za-wodowych.

Ubiór ucznia winien się składać: z czapki-maciejówki koloru ciemno grana-towego, obrotowa dookoła górnego szwu wypustką barwy szkoły, które są rozmaite dla poszczególnych typów szkół. Otóż gimnazja ogólnokształcące i szkoły zawodowe stopnia gimnazjalnego mają wypustkę błękitu nieba, zaś stopnia lice-alnego — karmazyn. Ponadto na czapce znajduje się odznaka metalowa z blachy tłoczzonej, na której widnieje dla szkół ogólnokształcących, na otwartej księdze kaganiec.

Typy zawodowe zawierają, zależnie od charakteru: szkoły handlowe literę H oraz hełm Merkurego; szkoły techniczno-przemysłowe literę T, oraz skrzyżowane młoty; szkoły rolnicze literę R oraz kłos; szkoły gospodarcze literę G oraz kądziel; czapka ponadto zawiera czarny skórzany daszek oraz pasek z gładkimi białymi guzikami metalowymi po bokach.

Uczennice noszą berety ciemno grana-towe z taką odznaką metalową.

W porze letniej dla obydwu płci za-lecony jest kapelus biał z płótna lnia-nego fasonu harcerskiego.

Ubranie ucznia — to marynarka kolo-ru ciemno granatowego, dwurzędowa, za-pięta na trzy guziki, zrobiona jednak tak, by można ją było zapiąć i na czwarty guzik pod szyją, krój marynarki lekko wcięty, dwie kieszenie wpuszczone z pat-kami, trzecia na lewej piersi, zakończona listewką. Mankiet zakończony wypustką błękitną.

Na lewym rękawie widnieje tarcza barwy szkoły, obrotowa srebrną nitką z wyhaftowanym na niej numerem szkoły ewentualnie i literą szkoły, gdy chodzi o szkoły zawodowe.

Guziki wszystkie z białego metalu.

Krawat koloru ciemno granatowego.

Spodnie ciemno - granatowe, krótkie, zapięte pod kolanem, zaopatrzone w dwie kieszenie tylne oraz z przodu w kie-szonkę na zegarek. Pozatem do stroju uroczystego zwłaszcza spodnie długie, z wypustką boczną barwy szkoły.

W porze letniej zalecone spodnie koloru granatowego, płóciennie lub pół wełniane krótkie do kolan. Pończochy, skarpetki i obuwie ciemne. W lecie obu-wie dowolnej barwy.

Uczennica nosi bluzkę ciemno-grana-tową, luźną z paskiem przyszytym, z wy-kładanym kołnierzem, mankiet obrotowa-ną wypustką szkoły i inne szczegóły, jak przy ubiorze ucznia.

Spódniczka koloru ciemno granatowe-go, układana w fałdy, na przodzie kontra-fałdy a (12cm.). Do stroju uroczystego zale-ca-na jest bluzka biała tego samego kroju. Pantofle lub buciki na niskim obcasie — ciemne.

Płaszcz ucznia ciemno-granatowy, za-pinany na pięć guzików, lekko wcięty, tył z patką lekko przymarszczoną, na man-kietach wypustki barwy szkoły, na rękawie tarcza jak na marynarce.

Płaszcz uczennicy koloru ciemno grana-towego, jednorzędowy, fason gładki, kołnierz wykładany, pasek dookoła, dwie kieszenie nakładane, reszta — jak w płaszczu ucznia.

W okresie przejściowym, aż do cał-kowitej realizacji nowego ustroju szkol-nego, wyróżniane będą gimnazja dawnego typu do klasy VI włącznie i szkoły za-wodowe średnie barwą błękitu nieba, zaś VII i VIII klasy, szkoły zawodowe liceal-ne i szkoły zawodowe, opierające się na podbudowie 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej — barwą karmazynową.

Obecnie z początkiem roku szkolnego 1933/34 obowiązują wszystkie wymienio-ne szkoły wprowadzenie przepisowyci czapek i beretów. Ponadto na marynar-kach, bluzkach i płaszczach tarcza barwy szkoły z numerem, a w szkołach zawo-dowych nado z literą typu szkoły.

Obowiązkowe wprowadzenie ubrań nastanie z rokiem szkolnym 1934/35, zaś płaszczy w roku 1935/36.

Jak z powyższego widać młodzież szkół radomskich będzie musiała się za-opatrzyć przynajmniej w strój głowy w tym roku szkolnym.

PRZECIWKO NIEDOPUSZCZALNEJ REKLAMIE PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH

W związku z bliskim rozpoczęciem roku szkolnego przystąpiło wiele wy-dawnictw i księgarń do reklamowania podręczników szkolnych.

Reklamy te zwróciły uwagę miaro-dajnych czynników ministerstwa oświa-ty, przyczem stwierdzono, że w wielu wypadkach reklamy podają informacje nieścisłe, a częstokroć nawet wręcz fałszywe.

Minisierstwo oświaty pragnie za na-szem pośrednictwem ostrzec przed nie-bezpieczeństwem bezkrytycznego odno-szenia się do ogłoszeń podręczników szkolnych i komunikuje, że jedynym właściwym źródłem informacji o pod-ręcznikach szkolnych i środkach nauko-wych dozwolonych do użytku w szko-łach są dwa spisy książek szkolnych, wydane przez Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych (Lwów, ul. Kurko-wa 21).

Dwa te spisy obejmują książki i po-mocne szkolne, używane w szkołach śred-nich ogólnokształcących na rok 1933-34, oraz w oddziałach 1, 2 i 5 szkół powszechnych i w I-ej klasie gimnazjal-nej w tymże roku szkolnym 1933/34.

Ministerstwo oświaty zaznacza rów-nież, że zamieszczane w reklamach księ-garskich pochlebne wyjątki dobrowolnie wybrane z recenzji „ministerjalnych“ i stosowane często nawet do podręcz-ników zdyskwalifikowanych nie mogą uchodzić za wyraz opinii oficjalnej.

Wydawnictwa, zawierające interpre-tacje nowych programów mogą być u-ważane za źródła oficjalne tylko wów-czas, jeżeli albo wychodzą pod firmą ministerstwa, albo też zostały specjalnie przez ministerstwo zakwalifikowane w tym charakterze.

Nie mogą natomiast uchodzić za tak-ie interpretacje inne elaboraty, choćby autorami ich byli urzędnicy minister-stwa. Elaboraty te uważać należy za interpretację indywidualną, wydawaną na własną odpowiedzialność autorów.

Przedruk spisu podręczników szkol-nych dla tych klas szkół powszechnych i średnich, w których nauka odbywać się będzie według nowego programu, podany został w numerze sierpniowym czasopisma „Głos Nauczycielski“ i nie nasuwa zastrzeżeń, natomiast ogłoszenia w tem piśmie zawarte nie odpowiadają w znacznej części decyzjom władz szkolnych. Za ogłoszenia te zresztą re-dakcja czasopisma odpowiedzialności nie wzięła, co sama zaznacza.

Dyrekcja Fabryki Broni w Radomiu

niniejszem ogłasza PRZETARG na dzierżawę Kasyna w Radomiu przy ul. Kościuszki Nr. 2.

Ubiegający się o dzierżawę winni złożyć oferty z podaniem oferowanego czynszu dzierżawnego, cennika na śniadania, obiady, kolacje i na dania z karty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. Oferty nadsyłać należy pod adresem, Fabryka Broni w Radomiu.

1913

Reklama powiększa obroty!!!

Życie gospodarcze

Udział Polski w pszenicznej konferencji londyńskiej

Jak się dowiadujemy, udział Polski w kon-ferencji, która odbędzie się w dniu 20-ym bm. w Londynie w sprawie zawarcia międzynaro-dowego porozumienia, mającego na celu unor-mowanie produkcji oraz wywozu i przywozu pszenicy został postanowiony. Polskę będzie reprezentował na konferencji londyńskiej p. Geppert, radca handlowy ambasady Rzeczy-pośpolitej.

Projekt takiego porozumienia powstał jeszcze w toku obrad, które toczyły się w Londynie równocześnie ze światową konferen-cją gospodarczą. W myśl głównych zasad porozumienia, jakie opracowano w tym czasie, kraje zaatlantyckie mają się zobowiązać do poważnego, bo wynoszącego blisko 15 proc. ograniczenia obszaru swych zasiewów pszeni-cy w roku przyszłym, podczas, gdy kraje bał-kańskie mają utrzymać w pewnych ściśle określonych granicach swój wywóz tego zboża.

Do porozumienia, które — jak należy przypuszczać — będzie zawarte, przystąpi również Polska, jednakże bez żadnego zobow-iązania do ograniczenia swego wywozu psze-nicy na rynki państw odbiorczych.

Sytuacja przemysłu metalowego w lipcu br.

W tych dniach odbyło się posiedzenie ra-dy Polskiego Związku Przemysłowców Meta-łowych, na którym członkowie rady represen-tujący różne oddziały przemysłu metalowego przetwórczego i różne ośrodki przemysłowe złożyli wyczerpujące informacje o stanie za-trudnienia i warunkach pracy w fabrykach zrzeszonych.

W myśl tych informacji, fabryki maszyn elektrycznych mają dobry stan zatrudnienia. W wytwórniach aparatów mierniczych i op-tycznych stan zatrudnienia jest bez zmiany i wynosi około 50 proc. normalnego. Daje się przytem zauważyć tendencja do niższej cen na aparaty, zwłaszcza przy dostawach państwo-wych.

W odlewniach żeliwa ekręgu warszaw-skiego stan zatrudnienia nie zmienił się i wy-nosi około 20 proc. normalnego. Niektóre od-lewnie okręgu radomsko-kieleckiego mają stan zatrudnienia dobry, przygotowując się do sezonu. Natomiast odlewnie żeliwa okręgu dąbrowskiego mają stan zatrudnienia prze-ważnie gorszy. W odlewniach żeliwnych rur wodociagowych dało się zauważyć w drugim kwartale br. pewne ożywienie obrotów, jed-nakże ożywienie to miało charakter przejści-owy.

W fabrykach budowy obrabiarek stan za-trudnienia pozostał przeważnie bez zmiany. Niektóre z wytwórni tego działu wykonują dawne zamówienia, natomiast dotąd nie otrzy-mały jeszcze zamówień nowych.

W fabrykach narzędzi maszyn rolniczych stan zatrudnienia nadal przedstawiał się niez-byt pomyślnie, jednakże dało się zauważyć pewne odprężenie w związku z potrzebami rolnictwa, powstającymi przed zbiorami. Więk-sze fabryki maszyn i narzędzi rolniczych uzy-skały pewną ilość zamówień rządowych na sprzęt taborowy, oraz wyrobów z drzewa. Za-pasy narzędzi i maszyn z dawnej produkcji są już na wyczerpaniu, wobec czego fabryki zmu-szone są wyrabiać nowe maszyny po cenach dostosowanych do kalkulacji dzisiejszej.

Wielka wystawa piekarska w Warszawie

W dniu 23 września rb. odbędzie się w Warszawie w salach klubu urzędników wielka wystawa piekarska, zorganizowana na wzór wystawy międzynarodowej, która odbyła się niedawno w Rzymie.

W związku z tem w najbliższych dniach odbędzie posiedzenie komitetu wystawowy, na którym zostanie wyłoniona komisja ściasta dla opracowania szczegółów programu prac, zwią-zanych z wystawą, mającą się stać pokazem całokształtu przemysłu piekarskiego.

Udział w wystawie wezmą wszystkie or-ganizacje i cechy piekarskie, oraz na specjal-ne zaproszenie — zakład technologii produk-tów spożywczych. Na wystawę złożą się m. in. działy wszelkich surowców piekarskich, maszyn i urządzeń, a wreszcie higieny, oraz dział historyczno-naukowy, który zobrazuje historię powstania i działalności wszystkich organizacji piekarskich.

Poza przemysłem piekarskim krajowym, spodziewany jest udział w wystawie warszaw-skiej również piekarstwa zagranicznego.

Giełda zbożowa

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2.338 ton, w tem żyta 1.577 ton. Usposobie-nie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych:

Żyto nowe standard 1-szy 14.50 — 15, pszenica jednolita nowa 20.00 — 20.50, psze-nica zbierana nowa 19.00—19.50, owies jedno-lity stary 14.00 — 14.50, owies zbierany stary 13 — 13.50, jęczmień na kaszę 13.75 — 14.25, groch polny 22 — 25, groch Victorja 24 — 26, łubin niebieski 9—10, łubin żółty 11—12, rzep-pak zimowy 34 — 36, rzepik zimowy 40—42, mąka pszenna „lukuśowa“ stara 45—50, nowa 40—45, mąka pszenna gat. 1-szy 40—45, nowa 37—40, mąka pszenna gat. 2-gi stara 35 — 40, nowa 34 — 37, mąka pszenna gat. 3-ci stara i nowa 20 — 25, mąka żytnia pyłkowa 25—27, mąka żytnia sitkowa i razowa 18—20, otręby pszenne szale i średnie 10 — 11, otręby żytnie 7.50—8, kuchy lnia-ne 17.50 — 18.50, kuchy rze-pakowe 13.50—14, kuchy słonecznikowe 16½—17

**Odparzenia słoneczne usuwa
MYDŁO BEBE SZOFMANA—**

Kronika Policyjna

Zagubienie pieniędzy

W dniu 18 b. m. około godz. 20 na ul. Podjazdowej Benkier Hesa zam. przy ul. Podjazdowej Nr. 11 zagubiła 700 zł. Pieniądże te miała zawinięte w chusteczce i schowane w pończosze.

Kradzieże

W dniu 17 b. m. w czasie targu na placu Jagiellońskim nieznany sprawca ze straganu Rozenberga Icka, zam. przy ul. Kozińskiego Nr. 18 skradł spodnie drelchowie wart. 3 zł.

Dochodzeniem ustalono, że kradzieży spodni dokonała Mucha Józefa we wsi Adamów gm. Kuczki. Spodnie odebrano i oddano poszkodowanemu.

— x —

Dnia 17. bm. Kusiak Helena zam. w Lublinie przy ul. Dolnej Panny Marii Nr. 34 zameldowała o kradzieży gotówki 5 zł. którą miała zawiniętą w chusteczce w kieszeni przez Ruską Józefę zam. w Skarżysku Kamiennej. Dochodzenie prowadzi się.

Odwołanie podrzucenia dziecka

Meldowane w raporcie sytuacyjnym Nr. 185 z dnia 17 b. m. podrzucenie dziecka płci żeńskiej przez nieznaną matkę zostało wykryte. Wyrodną matkę podrzuconego dziecka okazała się Marjanna Cebula lat 22, zamieszkała w Gozdzie gm. Kuczki, powiatu radomskiego. Cebula Marjanna została zatrzymana.

Opilstwo

Sporządzono doniesienie za opilstwo na: Ząbeckiego Karola, zam. Czachowskiego 42, Grabowskiego Stanisława zam. Starokrakowska 48.

Sporządzono doniesienie za opilstwo na Janko Antoniego zam. w Garbatce w domu własnym Nr. 11.

Doniesienia

Sporządzono doniesienie w m. Radomiu: za prz. kroczenie przepisów sanitarnych 2, za tamowanie ruchu kołowego 1, za obrazę policjanta w służbie 1, za przekroczenie godzin handlu 2, za nieoświetlenie klatki schodowej 2.

Humor

Katastrofa

— Wiesz, że Stefan miał w Zakopanem wypadek.
— Ciężki?
— Tak. W tym tygodniu ślub.

PRZETARG

Kierownik Wojskowej Wytwórni Sprzętu Precyzyjnego w Radomiu Słowackiego 57 ogłasza przetarg na sprzedaż różnych odpadków.

Przetarg odbędzie się dnia 25 sierpnia r. b. o godz. 10 rano W. W. S. P.

Szczegółowe informacje udziela W. W. S. P. w godz. 9 — 12 od 23 sierpnia do dnia przetargu.

Kierownik W. W. S. P. inż. K. Godlewski, 1934

Obchód 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego w Jedlni Letnisko

Dzięki inicjatywie miejscowego Zarządu Oddziału Zw. S. odbyło się dnia 22.7 bieżącego roku w świetlicy strzeleckiej zebranie organizacyjne pod przewodnictwem ob. Jana Paszkowskiego ku uczczeniu 25-ciolecia istnienia Związku Strzeleckiego.

Na zebraniu tem przy obecności 27 obywateli postanowiono zorganizować uroczystość w dniach 12 i 13 sierpnia, wyłaniając w tym celu Komitet Obywatelski w składzie: inż. Wichert Tadeusz jako przewodniczący, Piekarski Jan jako zastępca i Wojtecki Wiktor jako skarbnik.

Przy Komitecie utworzono sekcje: gospodarczą, przemówień, przedstawień i sportową pod przewodnictwem ob. Adamskiego, Klimaszewskiego, Uchańskiego i Borowskiego.

W szeregu odbytych posiedzeń ustalono i opracowano szczegółowy program, na który złożyły się: 12 sierpnia capstrzyk, 13 sierpnia — nabożeństwo, defilada, zawody sportowe, obiad żołnierski i akademja.

W dniu 12 sierpnia o godz. 20 ulicami Jedlni, przy świetle pochodni i lamp, przemarszerował ze śpiewem oddział strzelecki i oddział ochotniczej Straży Pożarnej, kierując się na plac przed Urzędem Gminnym.

O godz. 20.50 przyjął raport z całości prezes Komitetu Obywatelskiego — inż. Wichert Tadeusz, poczem o godz. 21 po odtrąbieniu przez trębaczów sygnału „baczność”, przy prezentowaniu broni przez Oddz. rozpalone zostało ognisko przez jednego z bojowników o wolność obywatela Jana Wojciechowskiego oraz wzniesiona została flaga strzelecka na maszt.

Następnie kom. IV Baonu ob. Marusarz odczytał rozkaz I Kom. Głównego Zw. S. Józefa Piłsudskiego i rozkaz Kom. Główn. Zw. S., poczem wezwał poległych strzelców kompanii kadrowej do apelu. Po odczytaniu nazwisk i uczczeniu poległych jednominutowym milczeniem prezes Kom. Obyw. Wichert wezwał wszystkich zebranych do złożenia ślubowania.

Po sprezentowaniu broni, wzniesieniu okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego nastąpiło uroczyste ściągnięcie flagi, a oddziały odmaszerowały do mieszkań.

W dniu 13 sierpnia o godz. 9.30 prezes Kom. Ob. inż. Wichert i prezes miejscowego oddziału Z. S. ob. Piekarski Jan w otoczeniu delegatów witali na stacji kolejowej, udekorowanej emblematami państwowymi licznie przybyłych zaproszonych gości.

Wśród wielu przedstawicieli Władz Urzędów i Związków powiatu — obecni byli p. p.: Sowiński — zastępca Starosty, pułk. Jazdzynski — prezes Z. S. pow. i m. Radom, obwodowy kom. PW. i WF. kpt. Jakubiec, przedstawiciel prezesa Sądu Okr. sędzia Gorzechowski, komisarz policji państwowej Krzemiński, delegat Zw. Of. Rezerwy Bołdok, delegat Z. S. na powiat Czapski, zastępca kom. pow. Z. S. Za krzewski, prezes okręgowego Zw. Straży Pożarnej Makulec, przedstawiciel L. P. nadleśniczy Łusakowski, kom. oddz. żeńskiego Z. S. ob. Lisicka, naczelnik rejonu Straży Pożarnej Kobiątko, prezes oddz. Z. S. Jedlnia Poświętne ob. Kustra, przedstawiciel Koła Młodzieży Chojnacki, przedstawiciel gminy Hernik, szkolnictwa gminy Gzowice Głębocki, przedstawiciele Legionu Młodych, DOKP., Inwalidów Wojsk. i wielu innych.

O godz. 9.45 złożył raport od siłomowanych oddziałów pułk. Jazdzynskiemu prezesowi Z. S. kom. IV Baonu Z. S. — por. Marusarz, poczem po powitaniu, przy dźwiękach orkiestry kolejowej, oddziały odmaszerowały do kościoła na uroczyste nabożeństwo przez ulice ozdobione flagami państwowymi.

Po nabożeństwie, na specjalnej trybunie w otoczeniu zaproszonych gości — przyjął defiladę płk. Jazdzynski.

W defiladzie wzięły udział: oddziały Z. S. Jedlnia-letnisko i Stupica, wchodzące w skład VII kompanii, oddział żeński Z. S. Radom, Straż Ochotnicza Pożarna z Jedlni letnisko, oddz. Koła Młodzieży Aleksandrów i inni.

Po defiladzie do zebranych wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia p. pułk. Jazdzynskiego, p. Sowińskiego, p. Burka i p. Gorzechowskiego, zakończone spontanicznymi okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, P. Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego.

O godz. 14.30 na placu sportowym odbyły się zawody lekkoatletyczne, a mianowicie: biegi, skoki i rzuty oraz zawody piłki nożnej między drużynami Broń — Radom a Strzelcem Jedlnia-letnisko.

Zawodnicy, którzy uzyskali pierwsze i drugie miejsca w poszczególnych konkurencjach, otrzymali dyplomy. Niezależnie od tego za najlepszy wyczyn sportowy, a mianowicie w biegu na 3 tys. mtr. otrzymał srebrną papierošnicę ze złotymi okuciami i odpowiednią dedykacją, ufundowaną przez płk. Jazdzynskiego, strzelca ob. Kurkowski Jan — członek Z. S. Jedlnia letnisko.

Po zawodach odbył się wspólny obiad żołnierski.

Z powodu późnej pory akademja została odwołana.

Że całkowita uroczystość miała przebieg imponujący, zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie poparciu, udzielonemu Komitetowi przez łurzędy państwowe, a w szczególności przez Wydział Powiatowy, Dyrekcję Kolei Państwowych, Komendę Powiatową PW. i W. F., Do wództwo 72 p. p., miejscowe Ducho-wieństwo, władze rejonu i miejscowej Straży Pożarnej, a następnie pracy miejscowych obywateli, w szczególności zaś ob. Wichertaj Piekarskiego, Burka, Sobola, Tałalasa, Swidzińskiego, Klimaszewskiego, Uchańskiego i Borowskiego.

Miło też jest podziękować p. Kozłowskiemu, kapelmistrzowi orkiestry Dyrekcji Kolei Państwowych, który na uroczystość tę przysłał bezinteresownie orkiestrę w całym składzie i sam brał czynny udział w uroczystościach.

OBUWIE TANIE BO TRWAŁE
damskie, męskie i dziecinne
NA RATY i ZA GOTÓWKĘ.
nabyć może każdy tylko
w FIRMIE
PIOTR PUŁKA
SPADKOBIERCY
S-ka obuwia w Radomiu
Żeromskiego 2 telefon 124.

Pokój umeblowany słoneczny. Sienkiewiczza 7 m. 5. 1935

Warsztaty rzemieślnicze w woj. kieleckiem

Kielce PAT. Na terenie Kieleckiego Izby Rzemieślniczej czynnych jest obecnie około 40 000 warsztatów rzemieślniczych, co oznacza w porównaniu z rokiem ubiegłym tj. ze stanem na dzień 31 grudnia 1932 r. wzrost około 2.000 warsztatów. W ilości tej największą grupę stanowi grupa skórzana z 11.500 warsztatów, w czym szewcy liczą 9.000 warsztatów.

Dalej idzie grupa spożywcza z 7.000 warsztatów, w czym rzeźnicy mają 5.000 warsztatów. Następnie grupa włókiennicza 7.000 warsztatów, w czym krawcy 6.000 warsztatów.

Ilość czeladników i pomocników kwalifikowanych zatrudnionych przez te warsztaty wyraża się na terenie woj. kieleckiego cyfrą 9 700 osób, która jest niższą w porównaniu z rokiem ubiegłym wskutek przejścia czeladników do samoistnego wykonywania rzemiosła, co wyraziło się we wzroście warsztatów rzemieślniczych.

Rzemiosło na terenie woj. kieleckiego liczy obecnie około 7.000 uczniów, pobierających naukę legalnie.

Gdzie należy lokować swe oszczędności ?

W instytucjach specjalnie powołanych na zasadzie swego statutu do gromadzenia wkładów oszczędnościowych jaką jest

Komunalna Kasa Oszczędności

POWIATU RADOMSKIEGO

w Radomiu ulica Sienkiewiczza 5 tel. 15-63

tajemnica lokat ustawowo zastrzeżona

najkorzystniejsze oprocentowanie. Fundusze ułożone w K.K.O. posiadają charakter funduszy ułożonych z bezpieczeństwem pupilarnem (prawnem)



SUDOR PŁYN
POT i NIEMIŁA JEGO WOŃ

A
P
O
L
L
O

Wielki film dźwiękowy produkcji europejskiej, o-snuty na przeżyciach „MISS EUROPY“

KOBIETO, NIE GRZESZ

W roli głównej
Louise BROOKS
i
Jean BRADIN

A
P
O
L
L
O

Prenumerata: miesięczna zł. 3. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz. dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odpowiedzialny — Mieczysław Korczyński.

Druk „Jan Kantv Trzebiński” — Radom.

Wydawca — Spółdzielnia Wydawnicza, spółdz. z odp. udział.